

## Historia Powiatu Tureckiego

Pierwsza wzmianka o Turku pochodzi z 1136 roku. Wydany wtedy dokument papieski wymienia kilka miejscowości z terenów obecnego powiatu. Są to: Turek, Turkowice, Przykona, Smulsko, Małanów, a mieszkało w nich od trzech do trzydziestu osób. Wszystkie te miejscowości były własnością arcybiskupa gnieźnieńskiego. Jednak największym ośrodkiem w tym rejonie do końca średniowiecza był Śpicimierz, a później Uniejów. O ile we wsiach takich jak Kowale, Tokary, Psary, Piekary ludność zajmowała się hodowlą i uprawą roli, o tyle Turek był prawdopodobnie siedzibą drwali, smolarzy oraz myśliwych będących do dyspozycji pana w czasie łowów. Częstszy pobyt pana w tej osadzie niż w innych o charakterze wyłącznie rolniczym mógł przyczynić się do rozwoju rzemiosła i handlu.

Pod względem administracyjnym Turek jako osada arcybiskupa gnieźnieńskiego należał początkowo do kasztelani śpicimierskiej, będącej w pierwszej połowie XII wieku częścią księstwa łęczyckiego. W latach 1263-1264 w wyniku dalszego rozdrobnienia dzielnicowego Turek znalazł się na obszarze powiatu i województwa sieradzkiego i w takiej formie administracyjnej przetrwał do upadku rzeczpospolitej szlacheckiej.

W wieku XIII i XIV tereny wschodniej Wielkopolski były wielokrotnie narażone na niszczące skutki przemarszów wojsk obcych oraz własnych. W 1331 roku z wyprawy na Kalisz wracali tędy Krzyżacy. Przypuszcza się, że w trakcie tego pochodu Krzyżacy spalili drewniany kościółek w Turku. Nie jest to jednak informacja pewna, wiadomo, że pochód krzyżacki zakończony bitwą pod Płowcami doprowadził do zniszczenia wielu miejscowości, które potem nie wróciły do dawnej świetności. Tak było w przypadku Władysławowa, który prawa miejskie otrzymał w 1298 roku. Podupadły również dwie duże osady: Śpicimierz i Uniejów.

Po wspomnianym już najeździe krzyżackim Turek jako jedna z niewielu osad na tym terenie nadawał się do zasiedlenia. Prawdopodobnie dlatego doszło do nadania osadzie praw miejskich, co nastąpiło 25 kwietnia 1341 roku. Dokument wydał arcybiskup gnieźnieński Janisław, a jego odbiorcą był pierwszy wójt miasta Jan Pruteno z Uniejowa. Jednocześnie do miasta włączono pięć sąsiednich osad: Bolechowo, Turzewo, Pszczelino, Muchlinowo. Turek już był wtedy największym ośrodkiem w promieniu kilkunastu kilometrów, posiadał murowany kościół, który przetrwał do początków XX wieku, a ulgi podatkowe zastosowane wobec mieszkańców przez arcybiskupa w związku z nadaniem praw miejskich, zapewniły osadzie szybki rozwój.

W czasach rzeczpospolitej szlacheckiej miasto rozwijało się ze zmiennym szczęściem. Na początku XVI wieku liczba ludności wynosiła około 800 osób, a liczba domów 143. W 1511 roku ustanowiono tu trzeci dzień jarmarku w roku, co świadczyło o dużych obrotach handlowych. W tym czasie miasto było centrum klucza majątkowego, w skład którego wchodziło jeszcze sześć wsi. W Turku rozwijały swą działalność cechy rzemieślnicze. Bardziej dynamiczny rozwój miasta hamowały pożary i zarazy.

Pomyślnie rozwijały się także osady sąsiednie. Tuliszków zdobył już prawa miejskie w późnym średniowieczu za sprawą możnego rodu Zarebów. W 1511 roku przywilej miejski otrzymały Grzymiszew i Brudzew, a w 1583 roku król Stefan Batory nadał na nowo prawa lokacyjne Dobrej. Dodatkowe prawa dotyczące władz miejskich otrzymał w 1637 r. Turek. Arcybiskup Jan Wężyk zarządził, iż na czele rady miejskiej stanie burmistrz wybierany przez starostę i dwóch radnych. Z czasem liczba radnych zwiększała się.

W XVII wieku w Turku miały miejsce wydarzenia, które były odzwierciedleniem ogólnopolskich tendencji. W 1644 roku spalono tu na stosie Agnieszkę Bogdanę z Turku podejrzaną o kontakty z diabłem. Nie była to jedyna ofiara polowania na czarownice. Za czary karano też kobiety z Kwiatkowa i Koźmina. W 1656 roku przez miasto przeszły oddziały wojskowe Stefana Czarnieckiego i Jerzego Lubomirskiego, powodując straty w dobytku mieszczan. Mimo tych niekorzystnych wydarzeń ziemie leżące między Prosną a Wartą były gęściej zaludniane niż inne tereny Polski. W 1727 roku sąsiedni Władysławów otrzymał ponowny przywilej lokacyjny, ważnym ośrodkiem była też pobliska Wyszyna, gdzie znajdował się zamek o długiej tradycji. W Turku w 1732 roku ustanowiono po raz kolejny trzeci jarmark wyznaczając go na dzień

św. Agnieszki. W tym czasie w skład klucza turkowskiego wchodziły dwa folwarki: w Turku i Turkowicach oraz pięć wsi puszczonech w dzierżawę: Cisew, Grąbków, Kowale, Malanów, Szadów.

Ostatnie dziesięciolecie XVIII wieku to okres działań na rzecz utrzymania niepodległości Polski. Jedną z takich akcji była konfederacja barska, której żołnierze w walce z Rosjanami dotarli w okolice Turku. W styczniu 1770 roku pod Dobrą rozegrała się jedna z ostatnich bitew tej konfederacji. Z kolei w insurekcji kościuszkowskiej wzięli udział ochotnicy z Turku, Tuliszkowa, Dobrej i Władysławowa, którego właściciele, Gurowscy należeli do aktywnych stronników Kościuszki. Rok 1793 przyniósł II rozbiór Polski. Turek znalazł się w granicach Prus, trzy lata później dobra arcybiskupa gnieźnieńskiego zostały skonfiskowane przez państwo pruskie, wtedy to Turek dostał się pod administrację urzędników pruskich w Kaliszu.

Miasto nie ucierpiało specjalnie z powodu pruskich rządów. Wzmocnienie związków z Wielkopolską wpłynęło nawet korzystnie na rozwój tych terenów. Duże znaczenie zyskała rzeka Warta, po której płynęły barki do Poznania i dalej do Odry. Rozwijał się handel i rzemiosło. Ale spokój trwał krótko, gdyż Europa została ogarnięta wojnami napoleońskimi. W ich wyniku w 1807 roku powstało Księstwo Warszawskie, w skład którego weszła także Wielkopolska z Turkiem.

Dla miasta czas wojen zaznaczył się kolejnym pożarem w 1813 roku, wskutek którego uszkodzony został stary gotycki kościół i spaliło się kilka budynków. Okres zmian administracyjnych i politycznych zakończył się dla Turku w 1815 roku wraz z powstaniem Królestwa Polskiego. Przez następnych sto lat Turek był jednym z kilku miasteczek ziemi kaliskiej w granicach wielkiego imperium rosyjskiego. Oddzielenie tych terenów od Wielkopolski w dużym stopniu zaważyło na rozwoju społeczno-ekonomicznym miasta. Do dziś zachowało się wiele różnic między Turkiem, a innymi miastami Wielkopolski.

Na początku 1817 roku liczba mieszkańców Turku wynosiła 671 osób. W mieście było 129 budynków, w tym trzy murowane. Dominującym zajęciem nadal było rolnictwo, było tu 66 gospodarstw, które miały charakter samowystarczalny. Wśród rzemieślników było ośmiu kuźnierzy, czterech młynarzy, ośmiu szewców, sześciu garncarzy, trzech krawców, trzech kołodziejów, dwóch kowali, czterech rzeźników i dwóch sukienników. Handlem zajmowało się czterech kramarzy, oprócz wodnego młyna były jeszcze trzy wiatraki. W latach dwudziestych nastąpił szybki rozwój Turku, spowodowany decyzją rządu Królestwa Polskiego o nadaniu miastu charakteru osady fabrycznej. Założono tu gorzelnię i browar, wytyczono nowe ulice i działki dla osiedleńców. Tylko w latach 1824-1826 postawiono tu 80 domów (z czego dwadzieścia murowanych). Otwarto cegielnię, wybudowano kilka wykańczalni wyrobów włókienniczych. W 1825 roku liczba mieszkańców wzrosła do 1.594 osób. Z roku na rok w Turku osiedlało się coraz więcej ludzi. Wśród nich największą grupę stanowili tkacze z Czech i Saksonii, którzy przybyli do miasta w 1826 roku, dwa lata później zorganizowano tu cech rzemieślników tkackich. W dziejach miasta rozpoczął się okres rozwoju rzemiosła tkackiego, z którym związało swe życie następne kilka pokoleń turkowian. W 1830 roku mieszkało tu 2.302 osób, z czego Polacy stanowili 75%, Niemcy 21%, Żydzi 4%.

Wybuch powstania listopadowego i represje rosyjskie zahamowały szybki rozwój miasta. Ograniczona została rola władz samorządowych oraz szkolnictwa (już w 1817 roku w turkowskiej szkole elementarnej uczyło się około 50 dzieci). Lata trzydzieste i czterdzieste odznaczały się wyraźną stagnacją. W 1844 roku wskutek kryzysu doszło do protestów tkaczy. Mimo tych trudności w mieście nadal funkcjonowały duże fabryki tkackie, jak np. Manufaktura Bawełniana Ulrycha posiadająca w 1845 roku 48 warsztatów tkackich i zatrudniająca 103 robotników. Gdy w 1851 roku Rosja otworzyła rynki dla wyrobów z Królestwa Polskiego liczba tkaczy znów wzrosła. W 1860 roku było ich w mieście 165. Liczba mieszkańców wahała się w granicach 4-5 tys. osób.

W połowie XIX wieku Ziemia Turkowska przeżyła kilka trudnych okresów. W 1852 roku Turek nawiedziła epidemia cholery. Jej ofiarami padli m.in. burmistrz Jan Dehnel, pastor ewangelicki Wilhelm Posselt i kilkuset mieszkańców okolicznych miejscowości. W 1866 roku zaraza przyszła ponownie. Zachorowało 264 mieszkańców, odnotowano 151 zgonów. W 1861 roku nastąpił poważny kryzys w przemyśle tkackim, co spowodowało protesty o charakterze społecznym i narodowym. Wybuch powstania styczniowego wywołał falę aktywności patriotycznej mieszkańców. 4 lipca 1863 roku do miasta dotarł oddział partyzancki gen. Taczanowskiego, po mszy świętej w kościele ogłoszony został Manifest Rządu Narodowego. Dwa dni później pod Grzymiszewem oddział polskich powstańców doznał porażki w walce z wojskami carskimi. W czasie powstania do starć Polaków z Rosjanami doszło także w Skęczniewie, pod Dobrą, w Brudzewie i Tuliszkowie. Represje popowstaniowe dotknęły także mieszkańców Ziemi

Turkowskiej, choć zmiany wprowadzone w tym okresie miały także i pozytywne skutki. Nastąpiło uwłaszczenie chłopów, a od 1 stycznia 1867 roku w wyniku nowego podziału administracyjnego Turek stał się miastem powiatowym wchodzącym w skład guberni kaliskiej. W granicach powiatu znalazły się miasta: Turek, Dobra, Uniejów, Warta oraz gminy: Biernacice, Goszczanów, Grzybki, Kościelnica, Kowale Pańskie, Luboła, Malanów, Niemysłów, Niewiesz, Ostrów Warcki, Piekary, Pęczerszew, Piętno, Skarżyn, Skotniki, Tokary, Wichertów, Wola Świnecka, Zelgoszcz. W 1870 roku Dobra i Uniejów straciły prawa miejskie, a w 1886 roku Wartę i wieś Bartochów włączono do powiatu sieradzkiego. W 1890 roku w powiecie mieszkało 98.638 osób, z czego Polacy stanowili 87%.

Podniesienie Turku do rangi powiatu i wzrost liczby warsztatów tkackich spowodowało, że mimo wielu trudności w drugiej połowie XIX wieku miasto rozwijało się pomyślnie. Liczba mieszkańców z 7.340 w roku 1886 wzrosła do 11.232 w roku 1913. Około 15% stanowili tzw. mieszkańcy niestali. Wzrastała też liczba ludności niepolskiej, która jednak z czasem ulegała polonizacji. Pod względem wyznaniowym proporcje ludności mieszkającej w Turku w 1913 roku wyglądały następująco: wyznanie rzymskokatolickie stanowiło 57%, prawosławne 9%, ewangelickie 1% i starozakonne 28%. Napływ ludności żydowskiej do Turku nasilił się po 1862 roku. W latach siedemdziesiątych Żydzi wybudowali synagogę u zbiegu ul. Wąskiej i Szerokiej. Kościół ewangelicko-augsburski wybudowany został już w 1849 roku. W 1872 roku wybudowano wieżę ratuszową z zegarem, a w latach 1904-1913 postawiono nowy, neogotycki kościół rzymsko-katolicki. W 1875 roku zorganizowano w Turku szpital miejski na 27 łóżek, utrzymywany głównie z dobrowolnych datków. Choć pożar, który wybuchł w 1889 roku, zniszczył wiele budynków, to jednak rozbudowa miasta trwała nadal. W 1894 roku w Turku było 28 budynków publicznych (w tym 13 murowanych), 544 domów mieszkalnych (w tym 388 murowanych) oraz 105 murowanych i 807 drewnianych zabudowań gospodarczych. Szczególnie szybko rozwijała się część miasta zamieszkała przez tkaczy. Do dziś przy ul. Żeromskiego stoi większość domów zbudowana właśnie w tamtym okresie.

Nieco wolniej rozwijał się cały powiat. W tym samym czasie, gdy w mieście wzrastała liczba ludności, ludność wiejska zaczęła opuszczać ten teren. Tylko w 1890 roku na emigrację do Brazylii udało się 235 osób. Dziesięć lat później liczba sezonowych emigrantów z powiatu tureckiego wyniosła 1389 osób. W 1912 r. było ich już 10.851. Nie wszyscy wracali z powrotem, w 1910 roku z prac sezonowych nie powróciło 1080 mieszkańców powiatu.

Tymczasem w mieście poprawa warunków ekonomicznych umożliwiła przeprowadzenie wielu inicjatyw społeczno-kulturalnych. Już w 1874 roku zorganizowano tu Ochotniczą Straż Pożarna. Od 1883 roku działał teatr amatorski, a od 1891 roku orkiestra dęta. W 1875 roku na placówce pocztowej przy ul. Kaliskiej uruchomiono telegraf. Tworzone przez społeczników Koła Macierzy Polskiej działały aktywnie w kilku miejscowościach, tworząc biblioteki, kolportując prasę oraz prowadząc nauczanie w różnej formie. W 1912 roku dzięki zaangażowaniu Tomiły Składkowskiej powstało w Turku Progimnazjum Męskie - pierwsza średnia szkoła w historii miasta, którego działalność wspierało Towarzystwo Szkolne. Z myślą o mieszkańcach wsi utworzono Towarzystwo Rolnicze, w mieście powstało kilka nowych organizacji zawodowych i społecznych. W 1908 roku bracia Millerowie założyli fabrykę tkacką i zakład przemysłowy produkujący muśliny.

Początek XX wieku przyniósł też niepokoje społeczne, które szczególnie nasiliły się w okresie rewolucji w 1905 roku. W powiecie w tym roku odbyła się liczna demonstracja pierwszomajowa. W następnych miesiącach doszło do zaburzeń socjalnych wśród tkaczy, a zwolennicy Narodowej Demokracji organizowali manifestacje patriotyczne. Strajki objęły kilka majątków ziemskich, gdzie protestowali robotnicy rolni. Sporadyczne akcje o charakterze antyrosyjskim miały miejsce w rejonie turkowskim jeszcze w 1909 roku. Później na krótko zapanował spokój, który zmacony został wybuchem I wojny światowej. Wojska niemieckie wkroczyły do miasta 27 września 1914 roku. Nastąpiły rekwizycje i rabunki. Ponieważ burmistrz miasta zbiegł, mieszkańców reprezentował Komitet Obywatelski, który starał się zapewnić pomoc najbiedniejszym, starcom i chorym.

W 1916 roku z powodu trudności kadrowych Niemcy połączyli powiaty kaliski i turecki w jeden z siedzibą w Kaliszu. Spowodowało to na krótko obniżenie prestiżu Turku. Rządy okupacyjne Niemców przyczyniły się też do wielu strat gospodarczych. Przemysł i rzemiosło ograniczały produkcję, nastąpił upadek rolnictwa, które szczególnie dotkliwie odczuwało skutki konfiskat. Mieszkańcy miasta musieli kwaterować niemieckich żołnierzy, a w marcu 1915 roku Niemcy nałożyli na miasto kontrybucję w wysokości 25 tys. srebrnych rubli. Wielu młodych turkowian zostało siłą zmuszonych do pracy na budowie kolejki wąskotorowej do Kalisza. Jej zygzakowata linia przebiegała tak, aby umożliwić rabunek okolicznych

majątków ziemskich. Mimo tych trudnych warunków turkowie aktywnie włączali się w działalność patriotyczną i konspiracyjną. Już w 1915 roku powstał tu obwód Polskiej Organizacji Wojskowej (komendant Stanisław Pelc). W 1916 roku uroczyście goszczono w mieście oddział polskich legionistów. Od 1917 roku w Turku działała V Komenda Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego, w roku następnym w mieście było już ok. 1.200 harcerzy. Na przełomie października i listopada 1918 roku nabrały tempa działania konspiracyjne mające na celu przygotowanie do przejścia władzy.

Mieszkańcy Ziemi Turkowskiej aktywnie uczestniczyli w procesie odbudowy państwowości polskiej w 1918 roku, ochotnicy z miasta i powiatu walczyli w powstaniu wielkopolskim oraz na froncie wschodnim, organizowano pomoc dla obszarów plebiscytowych. W Turku 11 listopada 1918 roku zaczęły jawnie działać konspiracyjne dotąd struktury Polskiej Organizacji Wojskowej, harcerstwa oraz tymczasowych władz. Przejęto urzędy, nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwała Straż Obywatelska. Jedyną ofiarą tych historycznych wydarzeń w mieście był profesor gimnazjum Stanisław Kączkowski, zastrzelony przez Niemców pod budynkiem poczty przy ul. Kaliskiej.

Dość szybko ukonstytuowały się nowe władze. W grudniu odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Siedzibą władz był ratusz. W 1919 roku burmistrzem miasta został Władysław Kaczorowski, który sprawował urząd do 1927 roku. Jego następcy, którzy najdłużej utrzymali się na stanowisku to Julian Mielcarek, Franciszek Stawicki i Antoni Kawecki. Wspomagali ich radni z ugrupowań mieszczańskich, socjalistycznych i żydowskich. Mniejszość żydowska w okresie międzywojennym liczyła 25-30%, a niemiecka 5-6%, w skali całego powiatu mniejszości narodowe stanowiły 8% ludności. Głównym problemem samorządu miejskiego po odzyskaniu niepodległości była doraźna pomoc najbiedniejszym mieszkańcom miasta, organizowanie robót publicznych, utrzymanie szkół. W tym ostatnim zadaniu pomagał miastu Sejmik Powiatowy, który ukonstytuował się 24 marca 1919 roku. Na jego czele stał starosta mianowany przez rząd. Kolejnymi starostami powiatowymi byli: Karol Baliński, Aleksander Dzierżawski, Stanisław Nożyński, Antoni Sulkowski. Siedzibą starostwa był budynek w zachodniej części rynku (obecnie Plac Wojska Polskiego 21). Sytuacja samorządu w powiecie była jeszcze gorsza niż w samym Turku. W latach dwudziestych deficyt budżetowy w gminach sięgał 50%. Największe wydatki związane były z utrzymaniem bezpieczeństwa, policji, szpitali i szkół. Pod względem administracyjnym w latach 1918-1938 powiat należał do województwa łódzkiego, ale różne instytucje miały swoje władze zwierzchnie w Kaliszu lub bezpośrednio w Warszawie.

Pierwsze lata niepodległości przyniosły ożywiony rozwój działalności partii politycznych. W samym mieście o wpływy rywalizowali narodowcy i socjaliści. Pierwszych reprezentował w sejmie Bolesław Łązewski, szef Powiatowego Komitetu Obrony Państwa w czasie najazdu bolszewików w 1920 roku. Wśród socjalistów najaktywniejszy był Leon Szlezyngier, kombatan, działacz związkowy. W powiecie wzrastało poparcie dla ludowców. Pod koniec lat dwudziestych największą popularnością na wsiach cieszył się młody lekarz, Ignacy Mularek. Stronictwo Ludowe było silne, zwłaszcza na południu powiatu, gdzie w latach 1937-1938 przeprowadzono kilka akcji strajkowych, których koordynatorem był Stefan Lesiecki.

Ludność powiatu utrzymywała się z rolnictwa, a w samym mieście przede wszystkim z tkactwa. Brakowało dużych przedsiębiorstw, które mogłyby utrzymać się na rynku w trudnych czasach. W Turku taką firmą była jedynie fabryka tkacka Augusta Millera zlecająca dodatkowo prace chałupnikom. W powiecie działała cukrownia, browar, gorzelnia. W większości tych przedsiębiorstw praca miała charakter sezonowy. W latach wielkiego kryzysu większość pracowników takich firm pozostawała bez pracy. Organizowany przez władze komitet dożywiania bezrobotnych wydawał dziennie kilkaset darmowych obiadów. Sytuacja ekonomiczna miasta zmieniła się dopiero w połowie lat trzydziestych, kiedy w kraju widoczne było ustępowanie kryzysu, a w Turku władze miejskie przy pomocy premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego (związanego z miastem przez rodzinę), zaczęły przeprowadzać wiele inwestycji.

W okresie międzywojennym mimo trudnych warunków ekonomicznych i społecznych w Turku podjęto inicjatywy, których efekty pozostały na trwałe częścią miejskiej panoramy. Już w latach dwudziestych aktywnie działał w Turku Związek Rzemieślników Chrześcijańskich. W 1924 roku założono tu kino, bibliotekę powołano redakcję lokalnego pisma „Echo Tureckie”. Najaktywniejszym publicystą tej gazety był Leon Lubomir Kruszyński - weterynarz i społecznik. Życie kulturalne miasta toczyło się w rytm imprez organizowanych przez Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne „Lutnia”, działały drużyny harcerskie, kluby sportowe i radiowe. Zasłużonymi dla miasta działaczami byli księża, a zwłaszcza ks. Józef Florczak, z którego inicjatywy znany krakowski artysta, Józef Mehoffer wykonał dla miejscowego kościoła witraże, które dziś są interesującym zabytkiem.

Po zakończeniu okresu zaborów szczególne znaczenie dla mieszkańców miasta i powiatu miał rozwój oświaty. W 1921 roku analfabetyzm obejmował blisko połowę mieszkańców powiatu. W 1931 roku w mieście było zaledwie 4% ludzi ze średnim wykształceniem (w powiecie 0,1%). W latach dwudziestych budowa nowej szkoły powszechnej przy ul. 3 Maja oraz organizowanie szkół w Turku i powiecie wpłynęło na poprawę stanu oświaty na tym terenie. Chlubą miasta było gimnazjum mieszczące się przy ul. Szkolnej, a od 1938 roku w nowym budynku przy ul. Kościuszki. Patronem tej ostatniej inwestycji był gen. Składkowski, dzięki któremu powstało w Turku jeszcze wiele innych obiektów: dom parafialny przy Pl. Sienkiewicza, park miejski, dom kombatanta. W drugiej połowie lat trzydziestych z myślą o chałupnikach zorganizowano Spółdzielnię Pracy „Tkacz”. Sytuacja ekonomiczna uległa wyraźnej poprawie. W 1937 roku w mieście funkcjonowało 314 zakładów handlowych i 425 rzemieślniczych, z przemysłu i handlu utrzymywało się 35% rodzin, liczba bezrobotnych spadła do 575 osób. W 1938 roku w związku z reformą administracyjną do powiatu przyłączono gminy: Brudzew, Tuliszków, Władysławów i Piorunów. Powierzchnia powiatu zwiększyła się wówczas do 1608 km<sup>2</sup> (62 % z tego stanowiła ziemia uprawna, 16% łąki, 12% lasy, 10% nieużytki). Cały powiat turecki wraz z sąsiednimi powiatami kaliskim, kolskim i konińskim został włączony do woj. poznańskiego. Samo miasto nie zwiększało swojej powierzchni, granice wyznaczały ulice: Tamka, Stodolniana (obecnie Armii Krajowej), Milewskiego i Kączkowskiego. Powoli zaczynały zanikać dziewiętnastowieczne nazwy dzielnic: Pólko, Nowy Świat, Folusz. Zasadniczo w okresie międzywojennym Turek nie zmienił swojego oblicza małego rolniczego miasteczka, a rolnictwo w powiecie nadal było ubogie i rozdrobnione. W 1931 roku w powiecie było 11.772 gospodarstw (z tego gospodarstwa do pięciu hektarów stanowiły 43%, a gospodarstwa od 5 do 10 ha – 39%). Dominowała uprawa żyta i ziemniaków. Przez cały okres dwudziestolecia tysiące mieszkańców z miasta i ze wsi wyjeżdżało na emigrację zarobkową.

W 1939 roku jeszcze przed wybuchem wojny wzrosła aktywność niemieckiej mniejszości narodowej. Informacje o szkoleniu dywersantów napływały z Dobrej, Władysławowa, Szadowa i Czachulca. Na początku kampanii wrześniowej w powiecie tureckim doszło do kilku potyczek. Największe walki toczyły się o Uniejów, z którego Niemcy zostali na krótko wyparci przez oddziały polskie uczestniczące później w bitwie nad Bzurą. Do drobnych strac doszło także pod Dobrą i w samym Turku, gdzie zdobyto na Niemcach samochody z zapasami żywności. Przejściowe porażki, jakich doznały wojska niemieckie były później pretekstem do represji stosowanych wobec ludności cywilnej przez jednostki Wehrmachtu. Po zajęciu miasta przez Niemców 5 września rozpoczęły się prześladowania Polaków i Żydów. Do większości egzekucji doszło 17 września, na placu targowym, gdzie rozstrzelano ok. 300 osób. Natomiast na terenie powiatu niemieckie jednostki frontowe dopuściły się szczególnie okrutnej zbrodni w gminie Niewiesz, gdzie zginęło 209 mieszkańców oraz w Uniejowie, gdzie żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali 63 osoby.

Po zakończeniu rządów wojskowych Turek został wcielony do okręgu poznańskiego, który od 29 stycznia 1940 roku nosił nazwę „Kraju Warty”. Pod względem administracyjnym Turek początkowo należał do rejencji kaliskiej, a od 15 lutego 1941 roku do rejencji łódzkiej. Zwierzchnikiem miasta i powiatu był niemiecki landrat. Zgodnie z zaleceniem przełożonych zmienił on nazwy poszczególnych gmin. I tak z Dobrej zrobiono Hohenkirch, z Dziadowie - Schonau, z Goszczanowa - Gastau, z Jeziorska - Seefeid, z Kowali Pańskich - Schulzendorf, z Niewiesz - Schellendorf, z Orzeszkowa - Nussbaum, z Pęczniewa - Blumenau, z Przykony - Hohenberg, z Władysławowa - Rosterschutz, z Brudzewa - Mikedorf, z Tuliszkowa - Liebstadt. Niektóre z tych nazw zmieniano w czasie okupacji raz jeszcze. W samym Turku zmieniono nazwy ulic, m.in. rynek otrzymał nazwę Adolf Hitler Platz, a ul. Kaliska Strasse des 13 September.

Przez cały okres okupacji funkcjonowały na tym terenie komórki Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej, Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych, działały w podziemiu partie polityczne Narodowej Demokracji i Stronnictwa Ludowego. Pierwszym organizatorem zbrojnego podziemia był ppor. Stanisław Stach (pseud. „Turek”), w następnych latach koordynatorami lokalnej konspiracji byli oficerowie: Wojciech Jankowski („Piotr”) i Kazimierz Fiedorow („Tadek”). Po ich aresztowaniu w 1942 r. na czele konspiracyjnych struktur stali: Józef Kubicki („Lech”), Michał Kurdzielewicz („Stach”). Według niektórych źródeł w pracę konspiracyjną na rzecz polskiego podziemia zaangażowany był również Teodor Miller („Hugo”), fabrykant niemieckiego pochodzenia. W szczytowym momencie rozwoju konspiracyjnych struktur wojskowych w obwodzie turkowskim zaprzysiężonych było 1614 żołnierzy AK. Na południu powiatu zorganizowane zostały także grupy Batalionów Chłopskich. Przy ustalaniu podległości przez przedstawicieli polskiego państwa podziemnego Turek był w różnych okresach pod wpływami Poznania, Kalisza i Łodzi. Oprócz struktur wojskowych i politycznych nielegalna działalność obejmowała także tajne nauczanie, które objęło ok. 100 uczniów. Zorganizowany charakter

miała także akcja wysyłania paczek do obozów dla polskich więźniów i jeńców oraz pomoc osobom ukrywającym się. W 1940 roku powiat turecki liczył 133.871 mieszkańców. Liczba mieszkańców Turku zmalała do 9.004 osób. Według danych niemieckich w miastach mieszkało 10% Niemców, a najbardziej niemieckimi wsiami były: Tamowa, Świnice, Wielopole i Brzeziny. Niemcy planowali na tym terenie osiedlić 7 tys. swoich ziomków i liczba ta miała wzrosnąć do 50 tys., aby w dalszej perspektywie doprowadzić do całkowitego zniemczenia tych ziem. Temu celowi miały służyć wysiedlenia ludności polskiej z miast i wsi. Większość wysiedlonych trafiała do Generalnej Guberni, młodszych wywożono na roboty do Niemiec, a tych, których hitlerowcy obawiali się najbardziej, czekał obóz koncentracyjny. Szczególnie ostre represje spadły na przedstawicieli inteligencji. Dotknęły one 130 nauczycieli, z których 56 zginęło (m.in. w obozie koncentracyjnym Mathausen - Gusen zamordowany został zasłużony pedagog Czesław Kozłowski). Wywieziono do obozów i zamordowano 22 księży i blisko stu przedwojennych działaczy społecznych i politycznych. Eksterminacją objęta została ludność żydowska. Początkowo getto dla Żydów zorganizowano w obszarze ul. Wąska, Szeroka, Kaliska. Od 1941 roku większość Żydów z powiatu tureckiego przeniesiono do getta wiejskiego w Czachulcu pod Malanowem, skąd trafili do obozu zagłady w Chełmie. Według szacunkowych obliczeń ze wszystkich tureckich Żydów wojnę przeżyło zaledwie kilkudziesięciu. Niemcy zlikwidowali polskie szkoły, biblioteki (tylko w Turku spalono 6 tys. książek), zdewastowali pomniki, zamknęli kościoły, próbowali spalić żydowską synagogę.

Pierwsze oddziały radzieckie dotarły na teren powiatu 19 stycznia 1945 roku. Niemcy wycofywali się stąd bez oporu, Turek został wyzwolony 21 stycznia. Rozpoczął się proces tworzenia instytucji władzy lokalnej w warunkach nowego systemu społeczno-politycznego. W ciągu kilku miesięcy ukonstytuowała się Powiatowa oraz Miejska Rada Narodowa. Burmistrzem miasta został Leon Szlezyngier, a starostą Tadeusz Kruszyński.

Pierwszymi wójtami w gminach powiatu zostali: Brudzew - Karwacki, Dobra - Filipczak, Dziadowice - Adamek, Goszczanów - Gawron, Jeziorsko - Nowak, Kowale P. - Paruszewski, Niewiesz - Janiak, Pęczniew - Telega, Przykona - Siekacz, Świnice - Lisiecki, Tuliszków - Jasiakiewicz, Uniejów - Jankowski, Władysławów - Derucki.

Mimo że Turek nie poniósł znacznych strat materialnych w wyniku działań wojennych, to odbudowa kultury i oświaty była szczególnie trudna z powodu braku kadr oraz niewystarczającej bazy. Nauka w Szkole Podstawowej nr 1 rozpoczęła się już 1 lutego 1945 roku. Szkołę nr 2 (przy ul. Szkolnej) uruchomiono w miesiąc później, w tym samym roku powołano do życia Państwowe Gimnazjum i Liceum oraz Publiczną Szkołę Doksztalającą. W 1946 roku powstał w Turku Państwowy Dom Dziecka. Na początku lat pięćdziesiątych w szkołach podstawowych w mieście uczyło się już ponad tysiąc uczniów. Z inicjatywy władz w maju 1945 roku powstał w Turku Powiatowy Dom Kultury, który w 1954 roku przeniesiony został do nowo wybudowanego Powiatowego Domu Strażaka. Tam też mieściła się biblioteka.

Natomiast w sytuacji gospodarczej miasta i powiatu przez kilkanaście lat po zakończeniu wojny panowała stagnacja. Straty ludnościowe szczególnie odczuwalne były w mieście. Tu liczba mieszkańców w pierwszym miesiącu po wyzwoleniu wynosiła zaledwie 5.612 (w tym 808 Niemców). W całym powiecie było 105.271 mieszkańców (w tym 8.021 Niemców). Mimo, że liczba ludności uległa zmniejszeniu w powiecie odczuwalny był nadmiar rąk do pracy. W poszukiwaniu lepszego życia kilka razy w roku organizowano wyjazdy na Ziemię Odzyskaną. Tylko do połowy 1946 roku z powiatu wyjechało 10.767 osób, osiedlając się głównie w powiatach Choszczno, Myślibórz (woj. szczecińskie), Trzcianka (woj. poznańskie).

Reforma rolna nie wpłynęła w znaczący sposób na poprawę warunków życia na wsi. Gleby w większości ziem powiatu były mało urodzajne i trudno było utrzymać się z małych gospodarstw. W wyniku parcelacji majątków ziemskich w całym powiecie powstało 1.200 nowych gospodarstw. W Grzymiszewie, Smaszewie, Chylinie i Brudzyniu utworzono Państwowe Gospodarstwa Rolne. W Turku znacjonalizowano fabrykę Millera, ale przez długie lata nie było widoków na nowe inwestycje. A tymczasem liczba ludności wzrastała. W 1951 roku w Turku żyło 7.660 osób. Początkowo głód mieszkaniowy zaspokojony został poprzez zajmowanie kwater poniemieckich i żydowskich. Jednak pod koniec lat pięćdziesiątych brak mieszkań coraz bardziej ograniczał możliwości rozwojowe miasta. Mieszkańcy próbowali sami podejmować inicjatywę w tym zakresie, temu celowi służyło m.in. powołanie do życia spółdzielni mieszkaniowej „Tęcza”.

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych zlikwidowano wiele prywatnych zakładów handlowych, usługowych i produkcyjnych. W 1945 roku w mieście zarejestrowanych było ponad 120 prywatnych zakładów rzemieślniczych, po kilku latach prawie wszystkie zostały włączone do różnych zrzeszeń i spółdzielni. Pierwsze większe przedsiębiorstwo powstało dopiero w 1954 roku na bazie fabryki Millera. Były to Tureckie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego zatrudniające około tysiąca osób. W tym czasie w Turku oprócz przedwojennego „Tkacza”, poniemieckich „Konserw” i Spółdzielni Inwalidów „Chałupnik” (późniejszy „Sintur”) nie było większych przedsiębiorstw. W 1955 roku w samym mieście 1.232 osoby zatrudnione były w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych. Przeludnienie wsi, brak pracy i mieszkań w mieście, a tym samym brak perspektyw powodował, że również w latach pięćdziesiątych każdego roku setki mieszkańców powiatu wyjeżdżało do innych części kraju. Ten negatywny ruch migracyjny zahamowany został dopiero wraz z rozpoczęciem budowy kopalni.

Badania geologiczne w poszukiwaniu złóż węgla przeprowadzono w okolicach Turku w latach 1950-1952. W grudniu 1958 roku rząd PRL zatwierdził uchwałę w sprawie budowy Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. Nazwa kopalni powstała od imienia geologa Adama Patii, który był odkrywcą tych złóż. Pierwsze prace zaczęto w marcu 1959 roku we wsi Warenka. Zakończenie inwestycji nastąpiło 30 września 1964 roku jednocześnie już w 1960 roku rozpoczęto prace związane z budową elektrowni „Adamów”, którą to inwestycję ukończono w marcu 1967 roku. Kopalnia miała dawać rocznie 3,3 mln ton węgla, a moc elektrowni przy pełnym rozruchu planowano na 625 MW. Ogólny koszt tych inwestycji szacowano na ok. 5 mld zł. Ulokowanie pod Turkiem takich przemysłowych gigantów zmieniło charakter miasta i całego powiatu. Wprawdzie nie doszło do postawienia tu jeszcze huty aluminium, co planowano pierwotnie, ale kopalnia i elektrownia wystarczająco zdynamizowały rozwój miasta. Skończyły się wyjazdy turkowian w poszukiwaniu pracy. To właśnie do Turku zaczęli przyjeżdżać i wykształceni fachowcy z różnych stron Polski, a bezrobotna młodzież wiejska z powiatu zasilila szeregi robotników tych dwóch zakładów. Zatrudnienie w kopalni szybko przekroczyło dwa tysiące osób (w 1989 roku sięgnęło 3.224). W elektrowni pracowało na początku ponad 600 ludzi (w 1989 roku - 1.352).

Miastotwórczy charakter tych dwóch zakładów widoczny był już na początku lat sześćdziesiątych, poprzez jego rozbudowę i wzrost liczby mieszkańców (z 9.200 w 1960 roku do 20.274 w 1975 roku). Dla wsi powiatu tureckiego lata sześćdziesiąte oznaczały przede wszystkim intensywny proces elektryfikacji. W 1965 roku stopień elektryfikacji wynosił ok. 56%, tj. 140 wsi, a do 1970 roku światło otrzymało jeszcze 106 wsi. W gminach wybudowano wiele nowych szkół (m.in. w ramach programu Szkoły Tysiąclecia powstały nowe budynki w Żukach i Dobrej), w całym powiecie w połowie lat sześćdziesiątych było ponad sto szkół podstawowych. W mieście rozbudowano Liceum Ogólnokształcące, powstał Zespół Szkół Zawodowych, a w Kaczkach Średnich zorganizowano dynamicznie rozwijającą się szkołę rolniczą. W Turku wybudowano szpital powiatowy, hotel miejski, stadion sportowy. Boom inwestycyjny objął budowę wielu obiektów użyteczności publicznej, szybko rozwijało się wielorodzinne budownictwo mieszkaniowe. W latach sześćdziesiątych powstały w Turku dwa duże osiedla mieszkaniowe: Spółdzielców i Górnicze. Tempo prac budowlanych było tak wielkie, że pojawiły się nawet przejściowe kłopoty z zasiedleniem nowych mieszkań, mimo iż warunki finansowe w budownictwie spółdzielczym i zakładowym były wówczas bardzo korzystne. Dopiero w latach siedemdziesiątych popyt na nowe mieszkania zaczął szybko przewyższać podaż. Rozwój przemysłu w rejonie nie był już tak imponujący, choć wybudowano jeszcze nowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda”, które w momencie uruchomienia w 1977 roku zatrudniały ponad dwa tysiące osób. Powstały również plany budowy dużego osiedla bloków we wschodniej części miasta. Z instytucji użyteczności publicznej, które powstały w tym czasie należałoby wymienić nowy dworzec PKS i kino (1974 roku). Pod koniec lat siedemdziesiątych rozpoczęto budowę nowoczesnej mleczarni, którą oddano do użytku w 1981 roku (zatrudniała wtedy 425 osób).

Rozwój miasta i powiatu w dwudziestolecie 1960-1980 zahamowany został nie tylko przez nadciągający kryzys gospodarczy, ale również w związku z reformą administracyjną państwa. Już w 1955 roku w wyniku utworzenia powiatu poddębickiego oderwane zostały gminy należące do Turku od początku istnienia powiatu. W latach 1955-1975 miejscowości leżące na wschodnim brzegu Warty: Borzewisko, Brednia, Chwalborzyce, Grodzisko, Niemysłów, Pęczniew, Rudniki, Siedlątków, Śpicimierz, Świnice Warckie, Uniejów, Wielenin i Wilamów znalazły się w woj. łódzkim. W 1959 roku wsie Janów i Praksedów z powiatu kolskiego przyłączone zostały do gromady Koźmin w powiecie tureckim. Zmniejszyła się powierzchnia powiatu, a rola samego Turku została jeszcze bardziej zredukowana z powodu utworzenia 1 czerwca 1975 r. woj. konińskiego. Od tej pory Turek stał się „tylko” miastem. Władze centralne i wojewódzkie wstrzymały plany budowy wielu instytucji publicznych (urzędów, basenu, hali, biblioteki), a władze lokalne musiały pogodzić się z tymi decyzjami.

Układ kadrowy i polityczny ukształtowany w mieście po zniesieniu powiatu przetrwał aż do czasu powstania „Solidarności”. W Turku organizatorami struktur związkowych byli: pracownik szpitala Andrzej Lichodziejewski i socjolog Jerzy Żurawiecki. W okresie między sierpniem 1980 roku, a grudniem 1981 roku nie było w rejonie Turku większych konfliktów. Turek nadal odgrywał dominującą rolę w tym rejonie, był drugim co do wielkości miastem w województwie konińskim i często reprezentował interesy sąsiednich dziesięciu gmin. W 1983 roku w Turku mieszkało 25.789 osób. Nie powstawały już duże zakłady pracy, a istniejące przedsiębiorstwa niechętnie zatrudniały nowych pracowników.

Zmiany, jakie zaszły po 1989 roku dotyczyły prawie wszystkich dziedzin życia. Nowi burmistrzowie i wójtowie zostali wybrani w Turku, Tuliszkowie, Dobrej, Uniejowie oraz w gminach: Władysławów, Malanów, Kawęczyn, Turek. Wkrótce potem utworzony został rejon turecki jako organ administracji rządowej, przygotowujący grunt pod dalsze przekształcenia w kierunku powiatu. W skład rejonu oprócz samego Turku wchodziły jeszcze trzy miasta gminy: Dobra, Uniejów, Tuliszków oraz siedem gmin: Brudzew, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Turek, Władysławów. Obszar ten liczył 1.151 km kwadratowych, a zamieszkiwało go 99.100 ludzi.

We współczesnych dziejach rejonu tureckiego szczególne znaczenie miały wydarzenia 1998 roku. Rozpoczęła je debata wojewódzka nad propozycjami nowego podziału administracyjnego kraju. W Turku zdecydowana większość mieszkańców opowiedziała się za przynależnością do województwa wielkopolskiego. Ponieważ pierwotne plany rządowe przewidywały możliwość włączenia Turku do województwa łódzkiego, liderzy polityczni i samorządowi rozpoczęli kampanię na rzecz zmiany zaprojektowanych granic. Akcja ta przybrała bardzo szerokie rozmiary, uaktywniła niemal wszystkie struktury (łącznie z sołtysami zbierającymi po wsiach podpisy pod petycjami do władz). Wzrosło zainteresowanie sprawami publicznymi oraz podniósł się poziom identyfikacji z własnym miastem i gminą. Uchwały samorządów lokalnych wsparte akcją zbierania podpisów oraz interwencje polityków w Warszawie wpłynęły na zmianę co do decyzji przynależności wojewódzkiej Turku. Jednak nie udało się utrzymać wszystkich gmin w granicach przyszłego powiatu tureckiego. Uchwały radnych z Uniejowa i Świnic spowodowały przejście tych gmin do województwa łódzkiego i powiatów poddębickiego oraz łęczyckiego. W nowo określonych granicach powiatowych 11 października 1998 roku odbyły się wybory samorządowe. W powiecie tureckim wybrano Radę Powiatową I kadencji, Rady Miejskie i Gminne III kadencji w Turku, Dobrej i Tuliszkowie oraz Rady Gminne III kadencji w Brudzewie, Kawęczynie, Przykonie, Malanowie, Turku i Władysławowie. Pierwsze sesje odbyły się na przełomie października i listopada. Pierwsza sesja Rady Powiatowej odbyła się 9 listopada 1998 roku.